

Cóż Ci to ja uczyniłem

Kabaret Starszych Panów

No co, no co, no co, no co ja Ci zrobiłem

Cóż ci to ja uczyniłem oprócz dzieciątka
prócz tej pamiątki przemilej po naszych piątkach
wielbiłem Twoje ciało
robiłem Ci kakao
brudziłem raczej mało
pukałem, zanim wlażłem
nie brałem, gdy znalazłem
nie szafowałem masłem

No co, no co, no co, no co ja Ci zrobiłem

Cóż Ci to ja uczyniłem, jakąż to zbrodnię
że dziś odwracasz się tyłem do mnie swobodnie
nosiłem Ci do pralni
paliłem minimalnie
czyściłem umywalnię, kran
kolacje jadłem zimne, zalutowałem rynnę
a wady tak niewinne mam

No co, no co, no co, no co ja Ci zrobiłem

Cóż popełniłem za winy, jakież przestępstwa
prócz tej niewinnej dziecińy w chwili szaleństwa
prócz rączek, brzusia, nóżi
prócz pupci i tej buzi
co w niej się ząbków tuzin różnie
z tatusia zdarta skóra - to cała zbrodnia, która
umieszcza na torturach mnie

No co, no co, no co, no co ja Ci zrobiłem